

STOSZESNASTKA

WESOŁA GAZETKA

Numer 35 (02/2022)



W tym numerze:

- Nasz Patron - Aleksy Rzewski
- Łódź, jakiej nie znacie
- łódzka gwara
- słynni łodzianie
- nasze recenzje
- ciekawostki rodem z Australii
- z humorem
- z życia szkoły
- kącik zoologiczny

Trzeszczy wóz, trzeszczy mróz ...

Niezwykłe spotkanie

Patron naszej szkoły - Aleksy Rzewski

Aleksy Rzewski (pseudonim „Przebój”) urodził się 6 lipca 1885 roku. To aż 137 lat temu! Z pewnością dla młodego człowieka taka perspektywa czasu może wydawać się niezwykle odległa. Mimo to cechy wyróżniające pierwszego łódzkiego prezydenta niepodległej Polski, nie straciły na aktualności.

Tak chętnie oglądamy filmy czy gramy w gry, których bohaterowie posiadają supermoce i dysponują wyjątkową odwagą. Aleksy Rzewski uciekł z zesłania, na którym znalazł się jeszcze w czasie zaborów, a potem – w czasie I wojny światowej – zbiegł Niemcom okupującym Łódź. Miał niesamowity zmysł praktyczny i chęć pomocy ludziom. Gdy po odzyskaniu niepodległości został prezydentem Łodzi, postawił na programy, które poprawiały sytuację mieszkańców. Zakładał szkoły. Dzieci mogły w nich liczyć na posiłek, pomoce, a nawet odzież. Rozwinął także szkolnictwo dorosłych, bo jak wiemy człowiek uczy się całe życie, a na naukę nigdy nie jest za późno. Ponadto zmagał się z kolejną falą śmiertelnej grypy hiszpanki, co wyjątkowo dobrze rozumiemy w obliczu naszych doświadczeń z pandemią koronawirusa. Biorąc pod uwagę stan sanitarny miasta, zajął się wodociągami i kanalizacją, które są przecież niezbędne do zapewnienia mieszkańcom higieny i zdrowia. A do tego jeszcze propagował sport i ruch na świeżym powietrzu!

W listopadzie 1939 roku został aresztowany przez Niemców w ramach akcji eksterminacji polskiej inteligencji. 20 grudnia minęła 82. rocznica jego tragicznej śmierci.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że fikcyjni bohaterowie popkultury, mimo posiadanych supermocy, ciągle nie dorastają do wielu życiorysów postaci realnych

Wspomnienie zredagowała polonistka p. Ewa Pełka

Wyniki konkursu wiedzy o patronie

Szkolny konkurs „Wiedzy o Aleksie Rzewskim” odbył się 29 listopada 2021 r. w dwóch kategoriach wiekowych i miał charakter testu mieszanego składającego się z 12 pytań na temat naszego patrona.

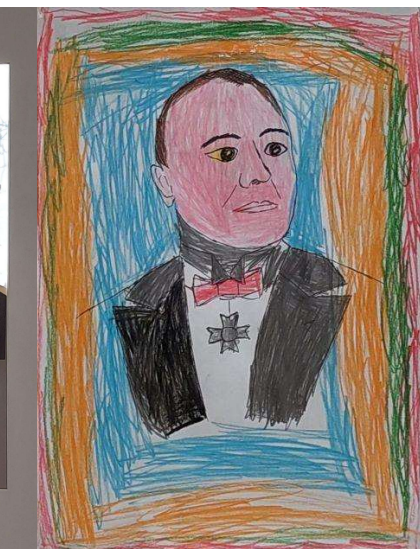
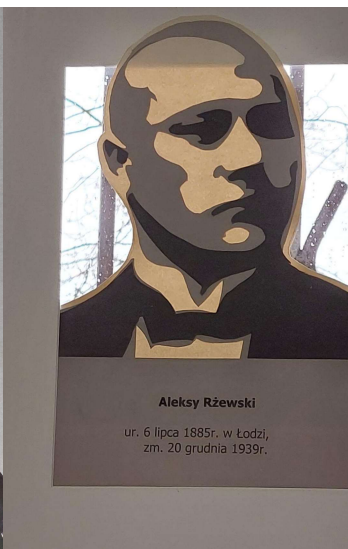
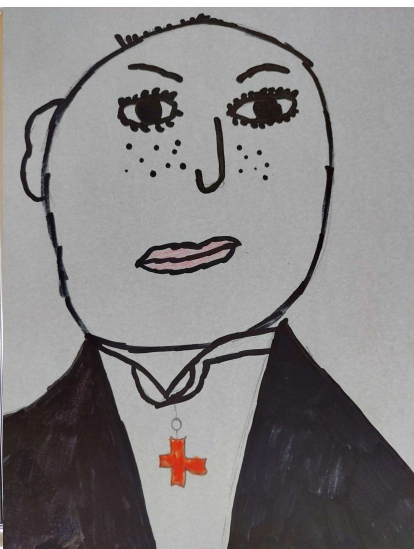
W kategorii pierwszej imponującą wiedzą wykazały się następujące osoby:

1. miejsce - Nadia Marzyńska z kl. 4b
2. miejsce - Angelika Spała z kl. 5a
3. miejsce - Helena Szablewska z kl. 4b i Franciszek Listewnik z kl. 5a.

W kategorii drugiej:

1. miejsce - Antonina Chojnacka z kl. 7b
2. miejsce - Juliusz Wdowiak z kl. 6b
3. miejsce - Marta Krzyżanowska z kl. 7b.

Wszystkim laureatom gratulujemy! Nauczyciele historii - p. Rafał Korczak i p. Zbigniew Krzykowski



Poznajemy ciekawe miejsca w Łodzi

Na pewno każdy z Nas kojarzy nasze łódzkie zoo czy ogród botaniczny. Ja natomiast chciałabym opowiedzieć o kilku mniej znanych miejscach w Łodzi.

Muzeum sztuki w MS1

Idealne miejsce dla miłośników sztuki - duże muzeum znajdujące się na ulicy Więckowskiego 36 w Pałacu Maurycego Poznańskiego. Kolekcja zebranych tutaj dzieł pochodzi głównie z XX i XXI wieku. Należy podkreślić, że łódzkie Muzeum Sztuki jest jedną z najstarszych placówek muzealnych sztuki nowoczesnej na świecie. W skład kolekcji wchodzi obrazy m.in. takich artystów jak Fernand Léger, Leon Chwistek, Tytus Czyżewski, Stanisław Ignacy Witkiewicz – przedstawiciele wielu kierunków w sztuce.

Kompleks budynków EC1

EC1 pierwotnie służyło jako pierwsza miejska elektrownia składająca się z: EC1 Wschód uruchomionej w 1907 r. oraz EC1 Zachód dobudowanej w okresie międzywojennym. Po wojnie przekształcono je w elektrociepłownię. W ten sposób budynek służy łodzianom już od ponad 100 lat.

Obecnie mieści się tu m.in. najnowocześniejsze w Polsce planetarium, Narodowe Centrum Kultury Filmowej, Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnej tworzone przez organizatorów Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier, a także sale konferencyjne i hale pod organizację wydarzeń, w tym największa secesyjna Hala Maszyn mająca 1360 m². W styczniu 2018 roku otworzono również interaktywne Centrum Nauki i Techniki. Jak widać, jest co zwiedzać!

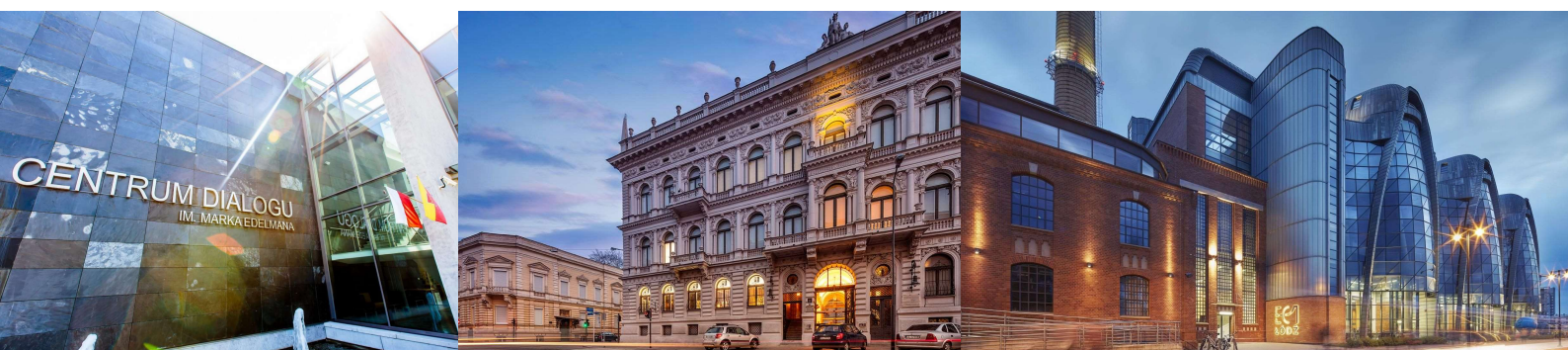
Centrum dialogu im. Marka Edelmana

Miejsce sentymalne, mające przeszłość wojenną. Ten charakterystyczny szklano-betonowy budynek Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w łódzkim Parku Ocalałych powstał w 2013 roku. Miejsce jest symboliczne: drzewa w tym parku zostały zasadzone przez ocalałych z Holocaustu. Celem powstania tego miejsca jest rozpowszechnianie międzynarodowej kultury i sposobu porozumiewania. Szczególny nacisk położony jest tu na kulturę żydowską, choć organizowane przez placówkę wystawy, panele, warsztaty i wykłady zahaczają także o tematykę niemiecką, rosyjską, czy np. ukraińską, romską czy ormiańską.

Park miliona świateł

Miejsce warte odwiedzenia, mówię to z własnych doświadczeń. Park poświęcony Alicji z Krainy Czarów po godzinie 18 i z włączonymi światłami daje niezapomniane przeżycie. Możemy podziwiać liczne tunele, podświetlane karuzele. Jest również możliwość zrobienia sobie zdjęcia na wielkim, świetlistym tronie królowej kier i wypicia gorącej czekolady w okolicznej kawiarni.

Hanna Woźniak klasa VII d



Łódzka gwara

Umiesz po łódzku?

Łódź jak każde większe miasto posiada swoją gwara, czyli słownictwo charakterystyczne dla danej aglomeracji. Często używamy słów, które dla nas codziennością, a dla mieszkańców Warszawy, Krakowa czy Białegostoku są niezrozumiałe.

W 2015 roku z okazji 100. rocznicy największej łódzkiej dzielnicy Bałuty przygotowano publikację „Słownik Bałucki” zawierającą zwroty, definicje i najciekawsze fakty z życia dzielnicy.

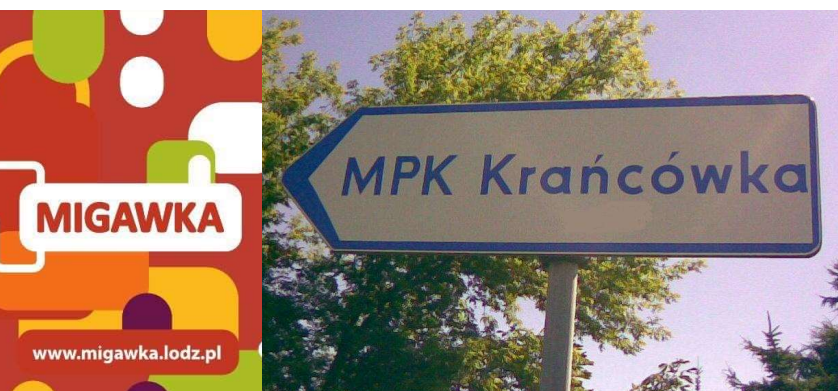
Po czym poznać łodzianina?

Oczywiście po słownictwie! A oto kilka najpopularniejszych słów typowo łódzkich lub wywodzących się z Łodzi:

- **angielka** – bułka paryska
- **badziewie** - coś słabej jakości
- **bystro** - prędko
- **chechłać** – kroić tępym nożem
- **cieć** - gospodarz domu, dozorca
- **chęchy lub chynchy** - krzaki, zarośla
- **ekspres** – zamek błyskawiczny
- **foliówka** – torebka, torba foliowa, reklamówka
- **galanty** – spory, duży, niezły
- **krańcówka** – pętla lub przystanek końcowy linii komunikacji tramwajowej lub autobusowej
- **kanar** - kontroler biletów MPK
- **lajpo lub limo** – zasinienie pod okiem od uderzenia
- **migawka** – bilet okresowy MPK (obecnie bilety okresowe w Łodzi wydawane są w postaci elektronicznej na karcie miejskiej, która również nazywa się Migawka)
- **na dworzu** – zamiast „na dworze”
- **przylepka** - piętka chleba (końcówka bochenka)
- **po czemu** – po ile
- **tytka** – papierowa torebka, kawałek papieru spiralnie zwinięty

Czyż dzięki łodzianizmom język nie wydaje się barwny i odmienny? Powinniśmy cenić to nasze łódzkie dziedzictwo zanim zostanie wyeliminowane z języka!

Informacje na podstawie artykułów internetowych zebrała polonistka p.Dorota Bartczak



Nasze pasje

Słynni łodzianie

Artur Rubinstein- wybitny polski pianista pochodzenia żydowskiego - urodził się 28 stycznia 1887 roku. Do dziś jest uważany za jednego z najwybitniejszych wirtuozów fortepianowych XX wieku. Podczas swojej 80-letniej kariery zagrał ponad 6000 razy. Zazwyczaj był odtwórcą utworów Fryderyka Chopina, Franza Schuberta, Roberta Schumanna, Johannes Brahmsa, Antoniego Dwořaka, Siergieja Rachmaninowa i Karola Szymanowskiego.

Rubinstein od dziecka przejawiał uzdolnienia muzyczne. W wieku 7 lat zagrał swój pierwszy koncert charytatywny. Na pierwsze lekcje uczęszczał do Adolfa Prechnera w Łodzi. Jego rodzice wysłali go do Warszawy, gdzie kontynuował naukę u boku Aleksandra Różyckiego. W 1897 r. wyjechał do Berlina. Rozpoczął naukę w Wyższej Szkole Muzycznej i pobierał lekcje u Henryka Bartha. Podczas studiów wiele koncertował przed berlińską publicznością. 1 grudnia 1900 r. zadebiutował w berlińskiej Beethoven-Saal. W kwietniu 1902 r. koncertował w Filharmonii Warszawskiej pod batutą Emila Młynarskiego. W 1902 r. zaprezentował się Paderewskiemu w Szwajcarii. Dzięki temu zyskał jego przychylność i uznanie. W 1904 r. przeniósł się do Paryża, skąd odbywał liczne tourné po Stanach Zjednoczonych, Europie i Ameryce Południowej. Wielokrotnie koncertował też w Polsce – w rodzinnym mieście Łodzi, a także w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Zakopanem.

Artur Rubinstein podczas II wojny światowej stracił z rąk Niemców prawie całą rodzinę. Protestował przeciwko zbrodniom niemieckim, dlatego nigdy nie wystąpił z żadnym koncertem ani w RFN, ani w NRD.

W 1945 r. podczas uroczystości podpisania Karty Narodów Zjednoczonych, przez brak polskiej flagi, wyraził swoje oburzenie i zagrał "Mazurka Dąbrowskiego". Przed występem wypowiedział następujące słowa:

- ***W tej sali, w której zebrały się wielkie narody, aby uczynić ten świat lepszym, nie widzę flagi Polski, za którą toczono tę okrutną wojnę.***

Następnie dodał:

- ***A więc teraz zagram polski hymn narodowy.***

Artur Rubinstein zmarł 20 grudnia 1982 r. w Genewie w Szwajcarii.

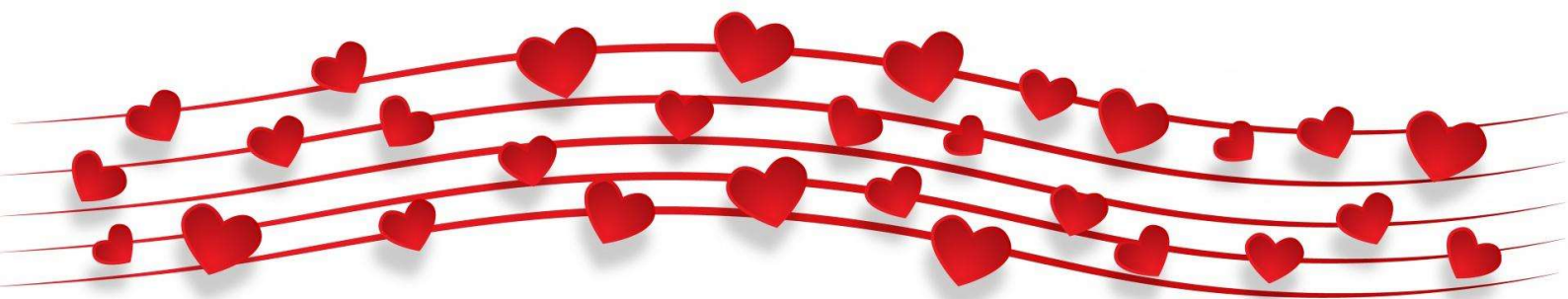
Pomnik Artura Rubinsteina zdobi ul. Piotrkowską w Łodzi. Został odlany z brązu i ma za zadanie upamiętniać tego wybitnego łodzianina. Odsłonięto go 23 września 2000 r. z okazji Światowego Spotkania Łodzian. Ustawiono go przed kamienicą przy Piotrkowskiej 78, gdzie kiedyś mieszkał znany pianista. Eva Rubinstein- córka Artura Rubinsteina - była przeciwna postawieniu pomnika, ponieważ uważała to za obrazę pamięci swojego ojca. Ze względu na nieuszanowanie jej woli odmawiała przez 6 lat przyjazdu do Łodzi na uroczystości poświęcone wybitnemu pianiście.

Na początku, po wrzuceniu monety do mechanizmu ukrytego we wnętrzu fortepianu, urządzenie odtwarzało losowo Koncert f-moll Chopina, Koncert fortepianowy b-moll Czajkowskiego, Walc cis-moll Chopina lub Polonez As-dur Chopina. Niestety, pomysł ten nie został dobrze odebrany i grane utwory już na zawsze zamilkły.

Natalia Kraśniuk klasa VIII c



Czego nie wiecie o walentynkach?

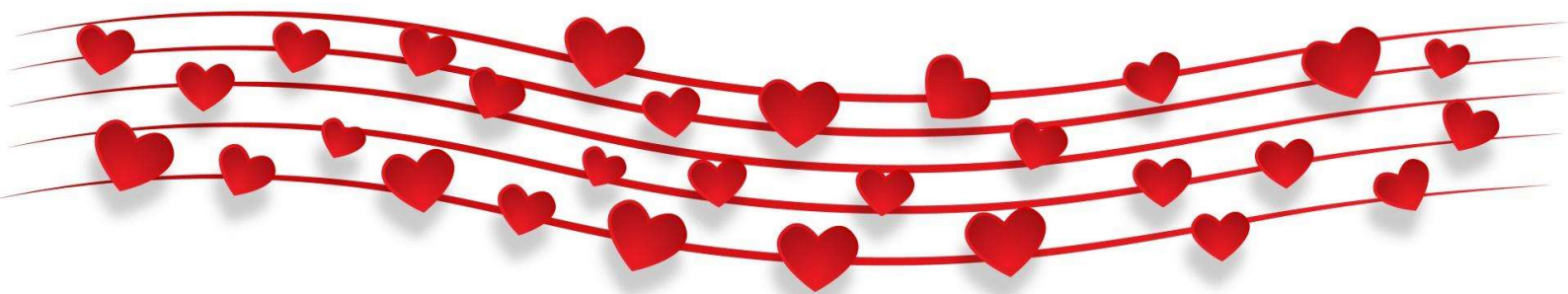


Walentynki to święto wszystkich zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia. Walentynki są obchodzone w południowej i zachodniej Europie od średniowiecza. W Polsce obchody walentynkowe uzyskały popularność dopiero w latach 90. XX wieku. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne (często pisane wierszem). Również dzień 14 lutego stał się okazją do obdarowywania się drobnymi prezentami, np.: kwiatami lub biżuterią.

Oto kilka ciekawostek o walentynkach:

1. W Japonii w walentynki to kobiety wręczają mężczyznom prezenty w postaci czekoladek i to wszystkim w swoim otoczeniu, natomiast 14 marca przypada tzw. Biały Dzień, kiedy to mężczyźni mają odwdziżyć się kobietom. Przyjęto, że podarunki mają mieć wartość dwa, trzy razy większą niż dostali.
2. Najdroższa walentynka kosztowała... 250 tys. dolarów! Była to kartka z prawdziwego złota, dodatkowo wysadzana szmaragdami i diamentami. Nadawcą tak drogocennej walentynki był grecki przedsiębiorca i bogacz Aristotelis Onasis, natomiast adresatką gwiazda opery – Maria Callas.
3. Najdłuższy pocałunek w dzień 14 lutego trwał... 46 godzin i 24 minuty!
4. Najczęściej symbolem Święta Zakochanych jest serce, amor z łukiem i strzałami oraz czerwona róża.
5. Walentynki w USA są tak popularne, że doczekały się w szkołach specjalnych walentynkowych lekcji. Dodatkowo w sklepach oprócz walentynkowych gadżetów można kupić tematyczne poradniki oraz instrukcje walentynkowych gier i zabaw.
6. Statystyki donoszą, że około 15% kobiet w USA przyznaje, że na walentynki same sobie wysyłają kwiaty.
7. Pierwsza walentynka została wysłana w XV wieku. Najstarszą wzmianką o wysłaniu miłosnej kartki był wiersz napisany przez francuskiego średniowiecznego księcia Karola do żony w 1415 roku.

Ellina Kurylych klasa VIII c.



Kto z kim?

W astrologii wyróżnia się dwanaście znaków zodiaku. Wyznaczają je żywioły natury, które decydują o charakterze i dopasowaniu np.: w związku czy przyjaźni.

DO KAŻDEGO ŻYWIOŁU ZALICZA SIĘ TRZY ZNAKI ZODIAKU:

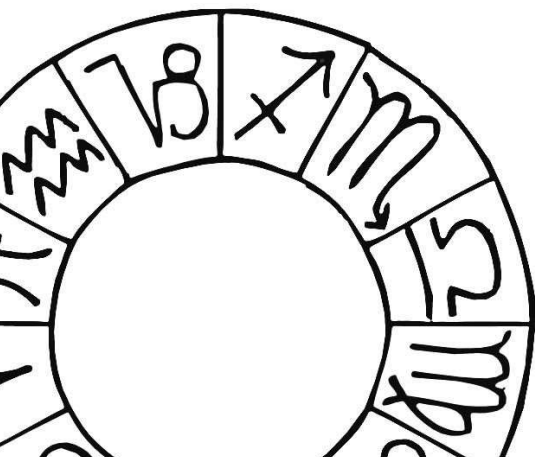
- **Ogień** : Baran, Lew i Strzelec,
- **Ziemia** : Byk, Panna i Koziorożec,
- **Powietrze** : Bliźnięta, Waga i Wodnik,
- **Woda** : Rak, Skorpion i Ryby.



IDEALNE DOPASOWANIA ZNAKÓW ZODIAKU:

- Rak (22 czerwca – 22 lipca) - Skorpion, Byk, Panna
- Byk (20 kwietnia - 22 maja) - Skorpion, Rak, Waga
- Lew (23 lipca - 23 sierpnia) – Waga, Panna, Baran
- Skorpion (23 października - 21 listopada) – Byk, Rak, Bliźnięta
- Koziorożec (22 grudnia - 19 stycznia) – Koziorożec, Panna, Byk
- Ryby (19 lutego - 20 marca) – Skorpion, Byk, Wodnik
- Waga (23 września - 22 października) – Lew, Byk, Wodnik
- Strzelec (22 listopada - 21 grudnia) – Strzelec, Wodnik, Ryby
- Bliźnięta (23 maja - 21 czerwca) – Baran, Skorpion, Bliźnięta
- Panna (24 sierpnia - 22 września) – Rak, Koziorożec, Byk
- Wodnik (20 stycznia - 18 lutego) – Baran, Waga, Bliźnięta
- Baran (21 marca - 19 kwietnia) – Bliźnięta, Lew, Wodnik

Zuzanna Wyrwas klasa VIII c



Nasze recenzje

“Start a Fire. Runda pierwsza”

“Start a Fire. Runda pierwsza” to chyba jedna z najbardziej wyczekiwanych wśród młodzieży książek, ale nie tylko tego roku, lecz również ubiegłych lat. Cała trylogia “Hell” miała swój początek na Wattpadzie w 2017 roku, dlatego czytelnicy od bardzo dawna oczekiwali wydania książkowego. Pierwsza część “Start a Fire” została napisana dosyć dawno przez młodziejkę dziewczynę, która zaczęła interesować się pisaniem i chciała stworzyć coś innego, bardziej złożonego i przemyślanego. Autorka nigdy nie myślała, że po tylu latach wyda odnowioną wersję pierwszej części.

Pewnie większość z Was pomyśli, że to jakieś nudne młodzieżowe romansidło, ale tak nie jest, wręcz przeciwnie - to jedna z trzymających w niepewności książek, owianych mrokiem oraz błędami zwykłych ludzi, którzy nie zasłużyli na swój los. Utwór jest raczej przeznaczony dla starszej młodzieży.

Możecie zastanawiać się, czym jest tak właściwie ta cała trylogia “Hell” i o co tyle szumu, już objaśniam, wszystko zaczyna się, kiedy siedemnastoletnia Victoria Clark, dziewczyna z “idealnego” domu, idzie po lekcjach na przystanek, niby wszystko jest normalne, ale obok przystanku zatrzymuje się jeden ze starszych uczniów, Parker i oferuje dziewczynie podwiezienie, która, nie chcąc czekać w burzy na autobus, zgadza się, ale czy nie będzie właśnie tego żałować? Chłopak w czasie jazdy oświadcza, że musi podjechać do kolegi, a młoda Victoria nie wyraża żadnych sprzeciwów. Kiedy Parker dłuższą chwilę rozmawiał z kolegą, dziewczyna nie miała zamiaru dłużej czekać, wyszła z auta z zamiarem powrotu do domu na piechotę, ale to właśnie wtedy usłyszała jego głos tak zimny i wyprany z emocji, że przeszedł ją dreszcz. Ujrzała jego oczy czarne niczym węgiel czy smoła, a w nich zobaczyła pustkę. Brzmi przerażająco? Cóż, Victoria nie myślała, że podwózka zmieni całkowicie jej życie, bo to właśnie ten chłopak będzie jej prywatnym koszmarem. Czy chłopak popsuty i zniszczony przez świat, dla jednych przestępca, dla innych idol, stanie się dla niej bohaterem? Tego musicie dowiedzieć się sami, czytając pierwszą część trylogii. Mam nadzieję, że książka Wam się spodoba i sięgniecie po nią, żeby dowiedzieć się, że to wszystko nigdy nie było takie proste, że nawet sam diabeł był upadłym aniołem, a był przecież ulubieńcem samego Boga, czyż nie?

„Kim byliśmy? Prawda była taka, że byliśmy po prostu ludźmi z dużą ilością błędów na koncie i miejscem zarezerwowanym w samym środku piekła”

Nadia Brzozowska klasa VIII c

HELL
START A
FIRE
V•E•N•I
PIGACE



Nasze recenzje

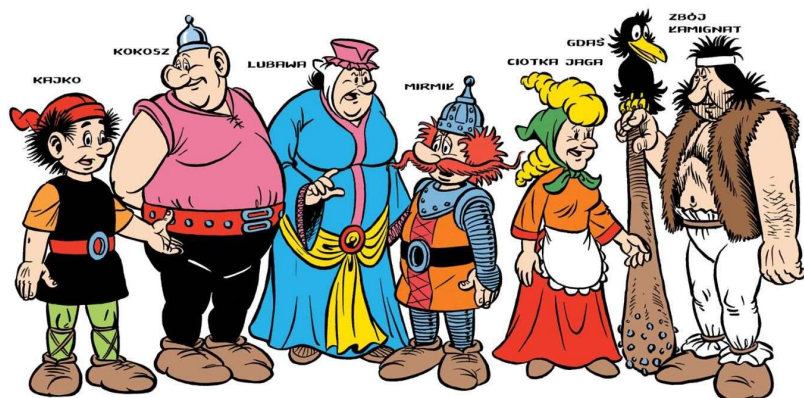
Serie znane i lubiane - "Kajko i Kokosz"

Wyobrażaliście sobie kiedyś, że zamiast obudzić się pod ciepłą kołderką, odpisać na SMS-y i dopiero wtedy wstać, żeby zjeść płatki z mlekiem, otwieracie oczy w drewnianej chacie? Na śniadanie jest tylko kasza i chleb, bo krowa jeszcze niewydojona, a czytać nawet nie umiecie, bo okazuje się, że jest wczesne średniowiecze i nawet kasztelan stawia inkaustem (tuszem) krzyżyki na ważnych dokumentach.

Jeśli nie, to pomoże Wam w tym zabawna seria komiksów Janusza Christy pod tytułem „Kajko i Kokosz”. Opowiada ona o przygodach dwóch słowiańskich wojów: drobnego, bystrego i walecznego Kajka oraz grubego, zabawnego i tchórzliwego Kokosza. Nasi bohaterowie bronią przed Zbójcerzami (rycerzami-zbójami) i innymi niebezpieczeństwami gród Mirmiłowo należący do kasztelana Mirmiła.

W świecie Kajka i Kokosza magia widnieje prawie na każdym kroku, a latające kufry, pomocne czarownice czy przyjazne krasnoludki są na porządku dziennym. By dowiedzieć się więcej, gorąco zachęcam Was do przeczytania wszystkich albumów, ponieważ każdy jest inny i ciekawy, a łączy je jedna rzecz - dużo śmiechu!

Julian Bińkowski klasa IV b



„Spider-Man: No way home”

Przed nowym rokiem miałyśmy okazję wybrać się do kina na seans pt. „Spider-Man: No way home” („Spider-Man: Bez drogi do domu”). Jest to amerykański, fantastyczno-naukowy film akcji na podstawie serii komiksów o superbohaterze. Reżyserem jest Jon Watts, a producentami Kevin Feige i Amy Pascal. W tytułowej roli powrócił Tom Holland, który grał już tę samą postać w kilku innych filmach Marvela. Obok niego w głównych rolach wystąpili m.in.: Zendaya, Benedict Cumberbatch, Jacob Batalon, Tobey Maguire i Andrew Garfield.

W filmie Peter Parker (Tom Holland) prosi Stephena Strange’a (Benedict Cumberbatch), aby ukryć jego tożsamość jako Spider-Mana. Rzucone zaklęcie wymyka się spod kontroli, dając możliwość przejścia złoczyńcom z alternatywnych światów. W starciu z nowymi przeciwnikami pomagają Parkerowi jego wersje z innych światów. Po zmierzeniu się ze złoczyńcami Doctor Strange ponownie rzuca zaklęcie, które powoduje, że złoczyńcy i wersje Petera z innych wymiarów wracają do swoich światów, a ludzie ze świata Petera niestety zapominają o nim i o tym, że jest Spider-Manem. Wszyscy jego przyjaciele - Ned, MJ i Happy tracą jakiegokolwiek związane z nim wspomnienia, przez co nie zapraszają go na pogrzeb cioci May. Peter przeprowadza się do nowego, własnego mieszkania i ponownie zostaje przyjaznym Spider-Manem z sąsiedztwa.

Naszym zdaniem film był bardzo ciekawy, emocjonujący i pełen zwrotów akcji. Zakończenie niezwykle nas wzruszyło, ponieważ Peter został całkowicie sam i nie miał żadnego wsparcia bliskich po tragicznych wydarzeniach. Polecamy wybrać się na film, jednak najlepiej przed obejrzeniem go zobaczyć poprzednie części filmów z serii Spider-Man.

Paulina Pawlak i Karolina Firkowska klasa VIII c



Zaskakujące smaki Australii

Rdzenni mieszkańcy Australii rozkoszują się smakiem dużych, białych larw, które mieszkają w korzeniach rośliny o nazwie Witchetty Bush (krzak czarownicy). To bardzo ważny element diety wszystkich dzieci i kobiet. Larwy ciem zjada się zarówno na surowo, jak i po podgrzaniu, na przykład delikatnie podpieczona na ognisku. Smakiem australijskie larwy podobno najbardziej przypominają migdały. Chcąc schrupać larwy ciem, trzeba ukręcić im łebki i wycisnąć ich zawartość prosto do buzi. Pieczone larwy można natomiast spokojnie połknąć w całości. Co ciekawe, larwy ciem są ważnym symbolem w aborygeńskiej mitologii.

Popularnym daniem serwowanym w australijskich restauracjach są samosy z ogonem kangura. Samosy są to pierożki mniej więcej dwa razy większe od tych, które tradycyjnie przygotowujemy w wielu domach na całym świecie. Różnią się one jednakże tym, że przed podaniem smaży się je w głębokim oleju. W Australii możemy spróbować samosów z bardzo interesującym farszem, w skład którego wchodzi mięso z kangurzego ogona. Starannie ugniecione i rozwałkowane ciasto na samosy nadziewa się warzywno-mięsny farszem z dodatkiem oliwy z oliwek, imbiru i kurkumy. Całość podaje się z ziołowo-pomidorowym sosem.

Amelia Stępień klasa VII d



Nasza propozycja - murzynek z dżemem

Ciasto:

- 1 szklanka drobnego cukru,
- mleko 3,2 proc., mąka tortowa,
- 12 dag masła,
- 1 jajko,
- 4 łyżki dżemu śliwkowego lub wiśniowego,
- 2 i ½ łyżki gorzkiego kakao,
- po ½ łyżeczki proszku do pieczenia i sody oczyszczonej,
- 1 płaska łyżeczka mielonego cynamonu,
- masło do formy.

Dekoracja:

- 1 tabliczka czekolady mlecznej,
- 100 ml śmietanki 30 – 36 proc.,
- bakalie.

Wykonanie:

1. Masło roztopić w rondlu, wystudzić, dolać mleko i rozkłócone jajko. Mąkę przesiać, wymieszać z cukrem, proszkiem do pieczenia, sodą, cynamonem i gorzkim kakao.
2. Suche składniki połączyć z mokrymi, dodać dżem. Składniki mieszać mikserem na niskich obrotach lub drewnianą łyżką - ciasto nie musi być idealnie gładkie.
3. Ciasto przełożyć do natłuszczonej keksówki. Piec ok. 50-60 minut w temp. 180°C.
4. Czekoladę podzielić na kostki, przełożyć do rondelka, zalać śmietanką i podgrzać. Mieszać, aż składniki się połączą. Ciepły placek udekorować polewą czekoladową i posiekanymi bakaliami.

Życzymy smacznego!

Paulina Pawlak i Karolina Firkowska klasa VIII c

Kącik zoologiczny

Świnka KARMELKA

Świnka morska, inaczej kawia domowa, to średniej wielkości gryzoń, który pochodzi z terenów Andów w Ameryce Południowej. Zwierzę to jest ważnym symbolem kultury tamtejszej ludności. Peruwiancy szamani wykorzystują je do leczenia różnych chorób.

Świnki osiągają długość ciała od 22 cm do 35 cm i ważą od 800-1200 gramów, mogą się różnić kolorem umaszczenia i długością sierści, która jest bardzo delikatna i miła w dotyku.

Moja świnka ma na imię Karmelka, jest bardzo łagodnym zwierzątkiem, które potrzebuje dużo miłości i uwagi. Trzeba co 4 dni zmieniać jej podłoże, wymieniać często wodę i podawać pokarm w postaci ziarenek. Jej największym przysmakiem są ogórki i koperek. Uwielbia przechadzać się po zielonej trawie i ją sobie podjadać. Świnka morska to idealne zwierzątko do hodowli w domu.

O swojej śwince morskiej opowiedziała Maria Burska z klasy IV b.



Z humorem

Sławomir Mrożek - znany rysownik



Kącik żartów

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Kaziu, jaki to czas: „Wszystkie dzieci śpią”?
- Noc, panie profesorze.
- Bolku, jak się nazywał Chrobry?
- Nie wiem.
- No przecież tak jak ty.
- Nowak?
- Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu: „Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach.”?
- Kłamstwem, panie profesorze!

Jasio przychodzi do domu.

- Mamo! Mamo! Dostałem piątkę w szkole!
- Tak? A z czego?
- Jedynekę z polskiego, jedynkę z matmy i tróję z historii!

Na lekcji religii:

- Co robimy, kiedy jest post?
- Komentujemy i dajemy lajka!
- Mamo, mammo, spełniliśmy dziś we trzech dobry uczynek. Przeprowadziliśmy staruszkę przez jezdnię.
- To bardzo dobrze, ale dlaczego we trzech?
- Bo stawiąca opór.

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny, otworzył dziennik i pyta:

- Małgosiu, co to za wzór?
- To jest...mam to na końcu języka...
- Dziecko, wypłuj to szybko! To kwas siarkowy!

wyboru żartów dokonał Juliusz Bińkowski z klasy IV b

Z życia szkoły

Francuska Akademia Młodego Inżyniera

FAMI to ciekawy oraz prestiżowy projekt organizowany przez Politechnikę Łódzką i Ambasadę Francji w Polsce. Jego celem jest promowanie języka francuskiego, zachęcanie do poznawania kultury Francji oraz motywowanie młodzieży do angażowania się w różne inicjatywy.

Co roku odbywa się rekrutacja dla chętnych, którzy chcieliby uczestniczyć w projekcie. Organizatorzy wybierają spośród szkół podstawowych oraz liceów z całej Łodzi i okolic oferujących lekcje francuskiego. W ubiegłym roku rekrutacja obejmowała samodzielne wykonanie i przedstawienie swojej prezentacji na dany temat oraz krótką rozmowę w j. francuskim. Do tegorocznej V edycji dostało się ponad 20 osób, w tym troje z naszej szkoły – ja, Amelka Dziedziczak i Adam Durlik.

Zajęcia odbywają się w budynku Centrum Kształcenia Narodowego (IFE) Politechniki Łódzkiej. Dzięki temu, że mamy możliwość chodzenia na uczelnię, możemy zobaczyć jak wygląda życie studenta oraz nie jesteśmy tam już traktowani jak dzieci. Na każdym spotkaniu robimy różne ciekawe rzeczy – uczy się o języku i kulturze Francji z lektorką języka francuskiego p. Clemence. Porozumiewamy się wtedy głównie po francusku, ale i też po angielsku, więc jest to dobry sposób na to, by przełamać swoje bariery. Organizowane są również warsztaty z różnorodnymi kołami studenckimi, każde zajmujące się inną dziedziną np. robotyką czy chemią. Dzięki nim możemy odkryć swoje nowe zainteresowania, a jednocześnie pomyśleć o wyborze kierunku studiów. To wszystko jest oczywiście nauką przez zabawę, dlatego czas spędzony na zajęciach jest przyjemnością.

Francuska Akademia Młodego Inżyniera została stworzona z myślą o osobach ambitnych, chcących poszerzać swoje horyzonty z językiem francuskim. Daje nam ona możliwość bliższego zapoznania się z Francją oraz doświadczenia „życia studenta”. Zachęcam osoby uczące się francuskiego do spróbowania swoich sił i wzięcia udziału w następnej edycji FAMI.

Julia Sadowska klasa VIII a



Opiekun gazetki - p. Dorota Bartczak

Redaktorzy:

Paulina Pawlak, Hanna Woźniak, Natalia Kraśniuk, Julia Sadowska, Ellina Kurylych, Karolina Firkowska, Nadia Brzozowska, Zuzanna Wyrwas, Amelia Stępień, Julian Bińkowski, Maria Burska, Nadia Marzyńska, Helena Szablewska

Piszesz wiersze, opowiadania, recenzje albo chcesz spróbować swoich sił w pisaniu artykułów? Fotografujesz, rysujesz, masz duszę artysty? A może przeżyłeś coś ciekawego, czym chcesz się podzielić z innymi? Jeżeli tak, zgłoś się do nas! Zapraszamy do współpracy wszystkie zainteresowane osoby!

SONDA

Jakie masz plany na ferie?

- wyjazd na kolonie/obóz - 7 osób
- wyjazd z rodzicami w góry - 4 osoby
- wyjazd z rodzicami za granicę - 1 osoba
- spędzanie czasu z koleżankami/kolegami - 5 osób
- granie w gry - 3 osoby
- granie w piłkę - 1 osoba
- nic ciekawego - 6 osób :(

Sondę przeprowadziły Nadia Marzyńska i Helena Szablewska z klasy IV b., przez powrót uczniów do nauki zdalnej udało się zapytać tylko 27 osób z klasy IV b i V c. :(